



Alicja Dusza, 2016-07-21 13:00

Pacjenci boją się, że będą mieli utrudniony dostęp do wyrobów medycznych, a na współpłacenie ich nie stać



zdj. STOMAlife

W Sejmie odbyły się obrady Parlamentarnego Zespołu ds. Podstawowej Opieki Zdrowotnej i Profilaktyki, podczas których organizacje pacjenckie przedstawiły swoje obawy w sprawie zmian w refundacji wyrobów medycznych.

25 lipca mija termin konsultacji społecznych projektu ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw. Parlamentarny Zespół ds. Podstawowej Opieki Zdrowotnej i Profilaktyki oraz Fundacja STOMAlife zorganizowały w Sejmie debatę dotyczącą projektu zmian w ustawie refundacyjnej wyrobów medycznych. Proponowane zmiany najbardziej niekorzystnie dotkną osoby, które na co dzień korzystają z worków stomijnych, aparatów słuchowych oraz pieluchomajtek. W spotkaniu uczestniczyła również rzecznik praw pacjenta Krystyna Barbara Kozłowska, która powiedziała, że zgłaszają się do niej zaniepokojeni pacjenci.

- Plusem tej nowelizacji jest możliwość współpłacenia. Ale liczę, że pacjenci bez dodatkowych opłat będą mieli refundowane wyroby medyczne w dobrym standardzie jakościowym. Pacjenci skarżą się, że nieznanym jest limit finansowy wyrobów medycznych - powiedziała Krystyna Barbara Kozłowska rzecznik praw pacjenta.

Pacjenci obawiają się również, że proponowane niejasne zapisy oraz dołączenie wyrobów medycznych do zasad refundacji leków, doprowadzą do wprowadzenia odpłatności za sprzęt medyczny, zmniejszenia jego dostępności, jak również wprowadzenia na rynek sprzętu niskiej jakości.

- Proponowane zmiany budzą duże zaniepokojenie zarówno wśród pacjentów jak i personelu medycznego. Jestem i lekarzem i politykiem mogę powiedzieć, że zmiany powodują niepokój również w tych środowiskach. Może to doprowadzić do zmniejszenia dostępności sprzętu, a także do zmniejszenia puli refundacyjnej na leki - powiedziała Lidia Gądek z PO.

Jej obawy podzieliła prof. Alicja Chybicka, która w ogóle nie rozumie, dlaczego Ministerstwo Zdrowia chce zmienić przepisy, które dotychczas dobrze funkcjonowały. - Pacjenci są przerażeni, bo boją się, że stracą dostęp do wyrobów medycznych, z których w tej chwili korzystają - powiedziała prof. Alicja Chybicka z PO.

Sami stomicy napisali list otwarty do prezydenta RP, premiera RP oraz posłów i senatorów, w którym przedstawiają swoje obawy.

- Fundacja STOMAlife walcząca z wykluczeniem społecznym stomików, głęboko zaniepokojenia zmianami zaproponowanymi w nowym projekcie ustawy refundacyjnej dotyczącej wyrobów medycznych - mówi Dorota Minta, prezes Fundacji STOMAlife.

Obecnie obowiązujące kwoty refundacji już teraz nie pozwalają pacjentom na swobodne korzystanie z odpowiedniej liczby sprzętu. W przypadku stomików, chorzy bezpłatnie otrzymują jeden worek stomijny dziennie, jednak faktycznie mogą potrzebować nawet do trzech zmian w ciągu dnia. Co więcej, należy pamiętać, że niewłaściwie dobrany sprzęt lub jego niewystarczająca liczba oraz niska jakość mogą prowadzić do niebezpiecznych powikłań, takich jak: martwica, przetoki, przepuklina okołostomijna, bolesne odparzenia i rany. Zapewnienie ciągłości bezpłatnego dostępu do sprzętu wysokiej jakości jest koniecznością w walce pacjentów o zachowanie godnego życia. Tylko pełna refundacja sprzętu umożliwi osobom niepełnosprawnym dalsze aktywne funkcjonowanie w społeczeństwie.